

Kryzys putinowskiego modelu gospodarki w Rosji

Marek Menkiszak, Ewa Fischer

15–16 grudnia doszło do kryzysu na rosyjskim rynku finansowym. Rubel stracił w tym czasie około 1/4 wartości. Bank Centralny zdecydował się na poważne zwiększenie (o 6,5 pkt) bazowej stopy procentowej i dokonał serii interwencji na rynku walutowym. Część banków wstrzymała udzielanie kredytów i handel walutą. Kreml zdystansował się od sytuacji, a rząd i Bank Centralny uzgodniły dokapitalizowanie banków. Obecne problemy stanowią jedynie element pogarszającej się gwałtownie sytuacji gospodarczej w Rosji. Przyczynia się do tego zwłaszcza spadająca cena ropy naftowej, będąca głównym źródłem dochodów eksportowych i budżetowych Rosji, a w mniejszym stopniu także zachodnie sankcje gospodarcze, wprowadzone w odpowiedzi na agresywną politykę zagraniczną Moskwy. Najważniejszym źródłem problemów Rosji jest jednak wyczerpanie się surowcowego modelu rosyjskiej gospodarki i rosnące patologie coraz bardziej skorumpowanego i nieefektywnego systemu polityczno-gospodarczego. Rosja nie uniknie kryzysu gospodarczego w 2015 roku. Nawet wyraźne polepszenie koniunktury i zniesienie zachodnich sankcji nie pomoże jej uchronić się od co najmniej długotrwałej stagnacji, o ile nie dojdzie do głębokich, systemowych reform polityczno-gospodarczych w państwie. Te jednak są niemożliwe pod rządami Władimira Putina.

Kryzys finansowy i reakcja władz

15–16 grudnia doszło do kryzysu na rosyjskim rynku finansowym. Rubel stracił początkowo na wartości wobec dolara 38% (z 58 do 80 rubli za dolara). Towarzyszyły temu spadki indeksów giełdowych – w sumie do około 23%. Dopiero seria interwencji Banku Centralnego na rynku walutowym doprowadziła do tymczasowej stabilizacji kursu na poziomie około 70 rubli do dolara. Część banków wstrzymała udzielanie kredytów i handel walutą, dochodziło do wykupywania przez ludność towarów importowanych.

Bezpośrednim powodem załamania na rynku walutowym była, jak się wydaje, niewystarczająca podaż dolarów wynikająca z ich gromadzenia (w obawie przed dalszym spadkiem rubla) przez rosyjskie banki i firmy-eksporterów (zarzuty były kierowane m.in. wobec państwowego koncernu Rosnieft') oraz systematycznie spadające ceny ropy naftowej – głównego źródła dochodów eksportowych Rosji. Problem spotęgowała panika na rynku wynikająca z braku zaufania podmiotów gospodarczych i społeczeństwa do władz i ich decyzji gospodarczych.

Reagując na sytuację Bank Centralny, w uzgodnieniu z Kremlm, podjął 15 grudnia wieczorem dramatyczną decyzję o podniesieniu bazowej stopy procentowej z 10,5% do 17%. Działania te okazały się jednak nieskuteczne i dopiero sprzedaż przez Bank Centralny

blżej nieokreślonej sumy waluty z rezerw w dniach 16 i 17 grudnia doprowadziła do pewnej stabilizacji kursu rubla.

Kreml formalnie zdystansował się od problemów. Prezydent Putin nie pojawił się publicznie i nie zajął stanowiska, a jego rzecznik Dmitrij Pieskow wskazał na Bank Centralny i rząd jako organy odpowiedzialne w obecnej sytuacji. Komentatorzy zbliżeni do Kremla stawiali tezę, iż Rosja padła ofiarą ataku spekulacyjnego zorganizowanego przez Zachód. Narada ekonomiczna rządu i Banku Centralnego, jaka odbyła się pod przewodnictwem premiera Miedwiediewa 16 grudnia po południu, przyniosła blżej nie sprecyzowane decyzje o dokapitalizowaniu banków i subsydiowaniu stawek procentowych.

Źródła problemów rosyjskiej gospodarki

Obecny kryzys finansowy w Rosji jest tylko częścią poważniejszych problemów rosyjskiej gospodarki. Składa się na nie nie tylko znaczące osłabienie rosyjskiej waluty (kurs wymiany dolara na ruble wzrósł od początku 2014 roku o 110%), ale także m.in. gwałtowny odpływ kapitału zagranicznego (prognozowany przez Bank Centralny na 128 mld USD do końca 2014 roku), rosnąca inflacja (prognozowana na około 10% do końca 2014 roku), spadający wzrost PKB (prognozowany na 0,4–0,7% w 2014 roku).

Na taką sytuację złożyły się trzy grupy czynników:

Po pierwsze i najważniejsze: problemy strukturalne. Mamy do czynienia z wyczerpaniem się potencjału rozwoju modelu rosyjskiej gospodarki opartego na eksporcie surowców energetycznych (ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego) dających około 70% dochodów z eksportu, 50% dochodów budżetowych i 20% PKB Rosji. Widać to było wyraźnie w latach 2012–2013, kiedy mimo utrzymujących się wysokich cen ropy naftowej na rynkach światowych gospodarka rosyjska systematycznie spowolniała wzrost (3,4% wzrostu PKB w 2012 roku, 1,3% w 2013 roku). Niewielki wzrost był podtrzymywany jedynie popytem konsumpcyjnym stymulowanym wzrostem płac, głównie w sferze budżetowej. Deklarowane w licznych rządowych programach plany dywersyfikacji rosyjskiej gospodarki oraz jej modernizacji jako warunku dalszego rozwoju pozostawały na papierze. Znaczące inwestycje, w tym zagraniczne były realizowane przede wszystkim w sektorze energetycznym. Przy tym w sposób uprzywilejowany traktowani byli biznesmeni powiązani z prezydentem Putinem. Niesprzyjający klimat inwestycyjny pogarszały: ogromna i rosnąca systemowa korupcja, defraudacje środków publicznych, nieefektywne zarządzanie, zwiększanie udziału i zakresu kontroli państwa nad gospodarką, a zwłaszcza wzrastający brak poczucia bezpieczeństwa własności. W tej ostatniej kwestii ważne psychologiczne znaczenie miał atak organów państwa na koncern AFK Sistiema i jego szefa Władimira Jewtuszenkowa (którego jesienią 2014 roku pozbawiono udziałów w koncernie naftowym Basznieft' i osadzono w areszcie domowym).

Po drugie, agresywna polityka zagraniczna Rosji pod przywództwem prezydenta Władimira Putina, której najbardziej spektakularnym przejawem była okupacja i aneksja ukraińskiego Krymu oraz wywołanie i wspieranie zbrojnej rebelii we wschodniej Ukrainie wiosną 2014 roku, doprowadziła do najpoważniejszego od zakończenia zimnej wojny kryzysu w stosunkach Rosji z Zachodem. Wprowadzane od marca 2014 roku zachodnie sankcje (zwłaszcza sankcje gospodarcze w końcu lipca) ograniczyły dostęp największych rosyjskich

banków, koncernów energetycznych i zbrojeniowych do kredytów walutowych. I choć bezpośrednie straty finansowe z powodu sankcji były szacowane przez Ministerstwo Finansów FR na 40 mld USD, to pośrednio wpłynęły one także na pogorszenie się klimatu inwestycyjnego (bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Rosji spadły w 2014 roku ponad dwukrotnie – do 21 mld USD), zwiększenie odpływu kapitału z Rosji i ograniczenie współpracy czołowych zachodnich koncernów z firmami rosyjskimi.

Co więcej, wojownicza, antyzachodnia retoryka prezydenta Putina pogłębiała obawy biznesu zagranicznego i rosyjskiego o dalsze pogorszenie sytuacji. Paradoksalnie najbardziej odczuwalne dla społeczeństwa rosyjskiego były nie zachodnie sankcje, ale wprowadzone na podstawie decyzji prezydenta Putina w sierpniu 2014 roku kontrsankcje (zakaz importu wielu towarów rolno-spożywczych z państw zachodnich). Wobec znaczącego udziału wybranych towarów importowanych w konsumpcji spowodowało to wzrost cen towarów żywnościowych i napędziło inflację.

Po trzecie, od października 2014 roku rozpoczął się dość gwałtowny spadek cen ropy naftowej na rynkach światowych (z 94,4 dolarów za baryłkę na początku października do 58 dolarów za baryłkę w połowie grudnia). Przyspieszyło to deprecjację rubla, sprzyjało wzrostowi inflacji i stworzyło duże wyzwanie dla rosyjskiego budżetu, czerpiącego połowę dochodów z eksportu ropy i gazu (dla zrównoważenia budżetu w 2015 roku konieczna jest cena ropy na poziomie około 100 dolarów za baryłkę, a każdy dolar spadku ceny ropy to około 2,5 mld USD straty dochodów eksportowych). Z kolei deprecjacja rubla z jednej strony podrożyła import (rosyjski przemysł jest średnio w 60% uzależniony od importu zagranicznych, głównie zachodnich komponentów; w niektórych pozycjach uzależnienie to sięga 90%). Z drugiej strony, ratuje ona rosyjski budżet przed załamaniem (spadek kursu wymiany USD o 1 rubel to około 5 mld USD dochodu dla budżetu).

Co dalej?

Zarówno utrzymujące się negatywne czynniki oddziałujące na rosyjską gospodarkę, jak i działania antykrzysowe podejmowane przez rosyjski rząd będą miały wpływ na poważne pogorszenie się wskaźników gospodarczych Rosji w 2015 roku. Przy utrzymaniu cen ropy na poziomie około 60 dolarów za baryłkę Bank Centralny szacuje spadek PKB o 4,5–4,7%, a Ministerstwo Finansów – straty dochodów w ogólnej wysokości 100 mld USD. W związku z tym konieczna będzie nowelizacja budżetu na lata 2015–2017, który jest oparty na nierealistycznych wskaźnikach.

Poważnym problemem jest konieczność spłaty do końca 2015 roku 134 mld USD zadłużenia zagranicznego rosyjskich firm (w 70% firm państwowych), które jednak zapewne zostanie przynajmniej częściowo zrestrukturyzowane przez wierzycieli. Niestabilność na rynku walutowym spowoduje awersję do rubla i – przynajmniej nieformalną – dolaryzację rosyjskiej gospodarki (jak to już było w latach 90.). Rosja może co prawda korzystać ze zgromadzonych rezerw walutowo-kruszcowych (wynoszących obecnie około 400 mld USD), ale tylko część z nich to środki płynne, które przy konieczności interwencji walutowych oraz dla wsparcia słabnących firm i banków mogą bardzo szybko się kurczyć. Tym bardziej że już obecnie szereg dużych koncernów (m.in. Rosneft', Gazprom, Novatek, Koleje Rosyjskie) ubiega się o wsparcie finansowe dla planowanych inwestycji. Z kolei decyzja o podniesieniu bazowej stopy procentowej do 17% oznacza istotne podrożenie kredytu, co wpłynie na

poważne trudności finansowe wielu banków i firm. Rosja nie będzie także w stanie zastąpić większości importowanych z Zachodu towarów własną produkcją z powodu technologicznego zacofania.

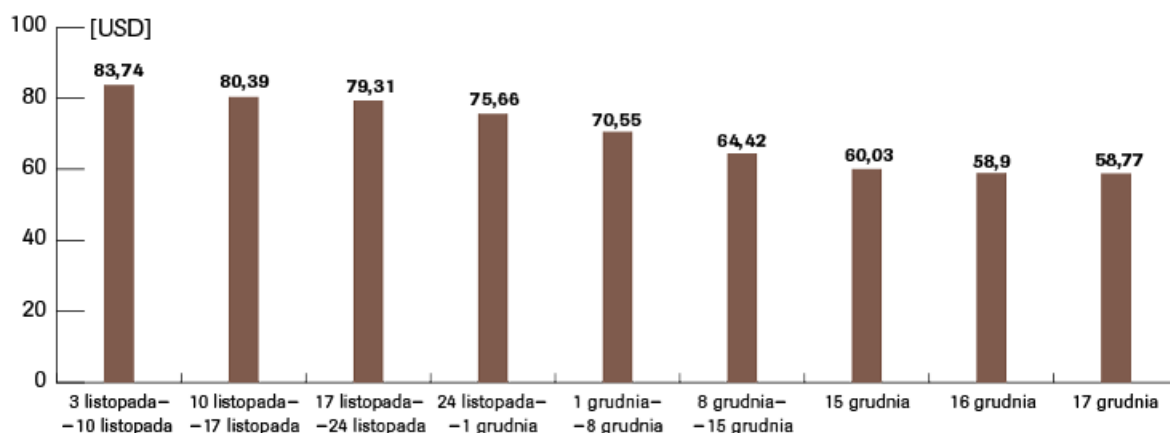
Narastające problemy rosyjskiej gospodarki nie wpłynęły dotąd na zmianę kursu polityki gospodarczej i nic nie wskazuje, aby taka zmiana zaszła w najbliższej przyszłości. Obecne działania władz wydają się niewystarczające dla uniknięcia poważnego kryzysu gospodarczego. W tej sytuacji nie można wykluczać wprowadzenia administracyjnych środków kontroli rynku walutowego, cen podstawowych towarów, a w ostateczności – moratorium na spłatę korporacyjnego zadłużenia zagranicznego. Z drugiej strony, nawet w przypadku hipotetycznego zniesienia zachodnich sankcji i podwyżki cen ropy rosyjska gospodarka nie uniknie co najmniej długotrwałej stagnacji. Jej ofiarą będzie rosyjskie społeczeństwo, a zwłaszcza najbardziej aktywna i mobilna jego część.

Przedstawiana przez prezydenta Putina (m.in. w dorocznym, grudniowym orędziu przed Zgromadzeniem Federalnym) diagnoza sytuacji gospodarczej oraz proponowane działania pokazują, że Kreml odrzuca możliwość (choćby ograniczonych) reform obecnego modelu polityczno-gospodarczego, który jest rzeczywistym źródłem problemów gospodarczych Rosji.

Aneks

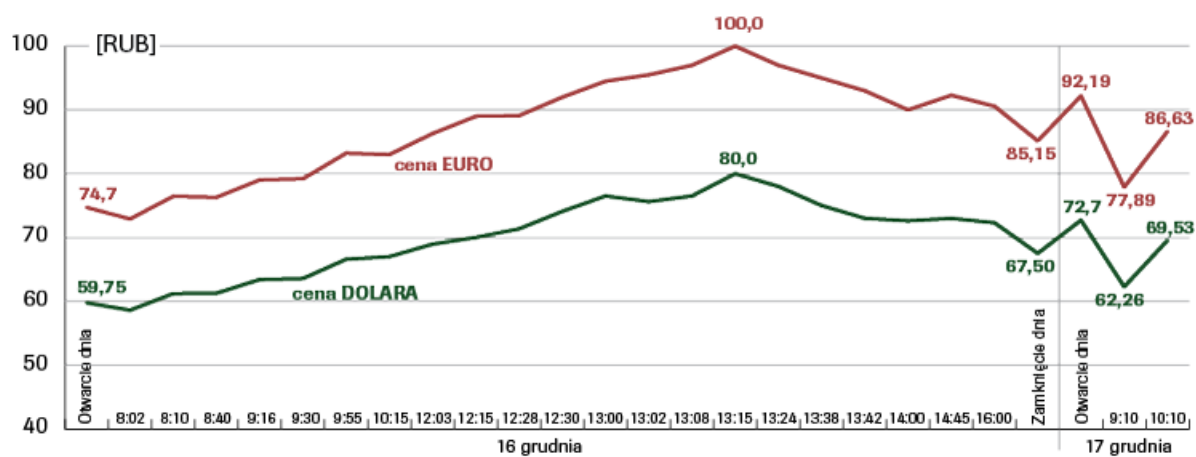
Opracowanie: *Szymon Kardaś*

Zmiana ceny ropy Brent (USD za baryłkę) w okresie 3 listopada–17 grudnia 2014



Źródło: <http://stock-list.ru/oil.html>

Zmiany kursów dolara i euro w stosunku do rubla w dniach 16–17 grudnia 2014



Źródło: www.kommersant.ru